№ 114. Dąbrowa Górnicza, Wtorek 25-go Kwietnia 1916 r. Rok II.

Cena | 10 halerzy | 10 fenigów | 10 groszy

Redakcya

Administracya w sklepie przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

[illegible] Redakcya nie zwraca.

[illegible] zabawach, przedstawieniach i koncertach sąpłatne.

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena | 10 halerzy | 10 fenigów | 10 groszy

[illegible]

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 6 h. od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe [illegible] bawach po 50 h. od wiersza.

[illegible]

Załączniki podług osobnej umowy.

„GAZETA POLSKA" jest do nabycia we wszystkich Biurach dzienników, księgarniach, trafikach, wogóle tam, gdzie jest wystawiony napis Tu jest do nabycia „GAZETA POLSKA" Takie napisy wystawione są w Dąbrowie, Zagórzu, Strzemieszycach, Niemcach, Wolbromiu Jędrzejowie, Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Gołonogu, Sławkowie, Olkuszu, Miechowie, Kielcach, Bolesławiu i t. d.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya w Dąbrowie ul. króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa)

Depesze Biura Korespondencyjnego z dnia 24 Kwietnia.

Trwała kanonada pod Verdun.

Pomyślne spotkania na froncie rosyjskim i włoskim.

Powodzenia Turków na froncie Iraku.

Przesilenie angielskie odłożone na 6 tygodni.

POWAŻNY KONFLIKT AMERYKAŃSKO NIEMIECKI.

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ROSYJSKIM Działalność bojowa była wczoraj na całym froncie zasadniczo słabsza niż zazwyczaj. Mina, którą nieprzyjaciel doprowadził do wybuchu pod Toporowcami, wyrządziła szkodę, ale tylko w jego własnych rowach.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Walki na południowo-zachodniej krawędzi wyżyny Doberdo trwają dalej. Kilka ataków bersaglierów złamało się w naszym ogniu. Na Col di Lana waleczna załoga szczytowego punktu oparcia odrzuciła krwawo 5 ataków nieprzyjacielskich.

Na południowym wschodzie spokój. Von Höfer.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN. Urzędowo donoszą:

NA ZACHODZIE. Prawie na całym froncie zachodnim żywsza czynność ogniowa niż w dniach ostatnich. Na wielu miejscach patrole niemieckie wykonały pomyślne przedsięwzięcia.

W okolicy Mozy mniejsze ataki francuskie na granaty ręczne przeciw naszym pozycyom leśnym na północny wschód od Avocourt odrzucone. Podobnie nie powiodły się nocą słabsze wypady nieprzyjaciela na wschód od Mort Homme. Silniejszy atak w okolicy folwarku Thiaumont złamał się całkowicie przed naszemi liniami.

Na wschód od Arras ściągnęliśmy w walce napowietrznej dwupłatowiec angielski. Załoga wzięta do niewoli.

Na wschodzie i na Bałkanach nic istotnego.

BIULETYN URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL 24 kwietnia. (T.B.K.). Kwatera główna donosi: Na froncie Iraku: Od 21 do 22 kwietnia w południe nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze pozycye pod Fellahie po lewym brzegu Tygrysu. Koło południa palba przybrała na gwałtowności, a nieprzyjaciel zaatakował ten front w sile półtora dywizyi. Nasze rezerwy przeszły jednak natychmiast do kontraataku, zmusiły nieprzyjaciela po 2 godzinnej walce na bagnety do ucieczki i pozostawienia na pobojowisku 2,000 poległych. W bitwie z 22 kwietnia straty nieprzyjaciela przenoszą 3,000 ludzi, nasze straty są nieznaczne. Na froncie Kaukazu: Ataki, podjęte w centrum przez dwa bataliony nieprzyjacielskie, zostały naszym kontratakiem odparte, przyczem połowa sił nieprzyjacielskich została wybita. Na lewem skrzydle w odcinku wybrzeża powstrzymaliśmy odosobnione ataki nieprzyjaciela.

Kanclerz Rzeszy z kwatery głównej.

BERLIN 24 kwietnia. (T. B. K.). Kanclerz Rzeszy powrócił tutaj z kwatery głównej.

Depesze biura korespondencyjnego z dni świątecznych.

Bar. Diller namiestnikiem Galicyi.

WIEDEŃ 22 kwietnia. (T. B. K.) Gubernator wojenny austro-węgierskiego terenu okupacyjnego w Polsce jenerał-major bar Diller został mianowany namiestnikiem Galicyi. Te same powody, które w swoim czasie doprowadziły do tego, ażeby zarząd tego kraju koronnego powierzyć jenerałowi piechoty Colardowi, były jeszcze teraz miarodajne w sprawie powierzenia wysokiej osobistości wojskowej następstwa po ś. p. namiestniku.

Odznaczenie ministrów austro-węgierskich.

WIEDEŃ 23 kwietnia. (T.B.K.) Dziennik urzędowy wiedeński i budapeszteński ogłasza tekst pisma odręcznego monarchy, którem ministrowi spr. zagr. bar. Burianowi, premierom hr. Stürkghowi i hr. Tiszy po wyrażeniu słów gorącego uznania za dotychczasową działalność nadaje się krzyż wojenny I. klasy za zasługi w służbie cywilnej.

Goltz basza umarł.

BERLIN 23 kwietnia. (T.B.K.) Jenerał marszałek polny bar. Goltz po 10-dniowej słabości na tyfus plamisty umarł 19 kwietnia w kwaterze głównej swojej armii tureckiej.

Latawiec nieprzyjacielski nad Sofią.

SOFIA 22 kwietnia (T. B. K.) Urzędowo donoszą: Dzisiaj około g. 8 rano latawiec nieprzyjacielski, przybyły od południowego wschodu, rzucił z wielkiej wysokości dwie bomby na przedmieścia Sofii. Jedna bomba spadła na budynek szkolny, druga na mały domek mieszkalny. Ofiar w ludziach niema. Latawiec zrzucił zarazem pewną ilość proklamacyi, w których nieprzyjaciel uwiadamia Bułgarów o upadku Erzerumu, co jest rzeczą zgoła komiczną, ponieważ Bułgarowie wiedzieli już nie tylko o wzięciu Erzerumu, ale także o zajęciu Trebizondy. W powrocie latawiec przeleciał ponad górą Vitosza.

Eksplozya w Kronsztadzie

KRONSZTAD 23 kwietnia (T. B. K.) W ublikacyach do wyrabiania materyałów wybuchowych powstał pożar, który spowodował kilka nieznacznych eksplozyi. Żaden skład materyałów wybuchowych w Kronsztadzie nie ucierpiał. 17 osób zranionych. Śledztwo stwierdziło powstanie pożaru przez przypadek.

Biuletyn urzędowy austryacki.

WIEDEŃ 22 kwietnia. Urzędowo donoszą:

Na froncie rosyjskim. Usiłowania oddziałów rosyjskich podsunięcia się na północny zachód od Dubna ku naszym liniom zostały udaremnione naszym ogniem. Pozatem tylko zwyczajne walki działowe.

Na froncie włoskim. Na skrzydle południowem naszego frontu na Pobrzeżu odparliśmy kilka prób nocnych ataków włoskich na naszą pozycyę po wschodniej stronie Monfalcone. W odcinku Plöcken przyszło w nocy do żywej działalności ogniowej. W okolicy Col di Lana złamał się w naszym ogniu atak nieprzyjacielski na siodło między Settsas a Monte Sief.

Na południowym wschodzie nic szczególnego.

WIEDEŃ 23 kwietnia. Urzędowo donoszą:

Na froncie rosyjskim i południowo wschodnim nic nowego.

Na froncie włoskim. Nieprzyjaciel podejmował atak na południowo-zachodnią krawędź wyżyny Doberdo, pozatem na froncie Pobrzeża i karynckim czynność bojowa ograniczała się na miejscowe walki działowe. Na Col di Lana wojska nasze osadziły znowu punkt oparcia dla szczytu i utrzymały go mimo ataku nieprzyjaciela. Szczyt sam znajduje się pod energicznym ogniem naszych armat. W odcinku Sugany i pod Riva odbywały się żywe walki działowe.

Zamach dynamitowy na most włoski.

LUGANO 22 kwietnia. (T.B.K.). Dzienniki włoskie donoszą o odkryciu próby zamachu dynamitowego na ważny militarnie most na Piave. Władze są na tropie sprawców.

Biuletyn urzędowy niemiecki

BERLIN 22 kwietnia. Urzędowo donoszą:

Na zachodzie. Przy gościńcu Langhemarck-Ypern zaatakowali Anglicy wydarte sobie przez nasze patrole 19 kwietnia rowy, których około 1/3 część znowu obsadzili. Ogień nieprzyjacielski na miasta Lens i Roye spowodował nowe ofiary wśród mieszkańców.

Na zachód od Mozy ponowili Francuzi usiłowania przeciw Mort Homme. Dwa razy wystrzelaliśmy ich odcinającym ogniem artyleryi po obu brzegach, trzeci atak złamał się przy naszej pozycyi wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Zacięte walki na granaty ręczne o kawałek rowu w pobliżu Lescarettes wróciły go wieczorem znowu w nasze posiadanie. W nocy powiodło się Francuzom znowu się w nim utrzymać.

Na wschód od Mozy żywa działalność piechoty z środkami do walki zbliska. Przy kamieniołomie na południe od Haudromont obustronna palba działowa utrzymywała się na całym odcinku bojowym nad Mozą bez przerwy przez dzień i noc z niezwyczajną siłą. W okolicy na północny zachód od Fresnes i w Woevre wzięliśmy jeńców z 154-ej dywizyi francuskiej, przez co zostało stwierdzonem, że przeciwnik od 21 lutego wysłał w pole łącznie 38 dywizyi piechoty, z czego 4 dywizye po raz drugi zostały do walki wyprowadzone i pobite.

Na wschodzie. Także wczoraj nie powiodły się przedsięwzięcia atakowe Moskali. Nieprzyjaciel został odparty z krwawemi dla siebie stratami przed naszemi przeszkodami na południowy wschód od Garbunówki.

BERLIN 23 kwietnia. Urzędowo donoszą.

Na zachodzie. Nasze nowopozyskane rowy przy gościńcu: Langhemarck-Ypern z powodu wysokiej wody gruntowej, która uniemożliwiała budowę, musiały być opróżnione. Nad ranem na południe od St. Eloi odparliśmy atak angielski na granaty ręczne. Angielskie patrole, które po silniejszem przygotowaniu artyleryjskiem wysunęły się nocą przeciw naszym liniom po obu stronach gościńca: Bapaume-Albert, zostały odparte. Pod Tracy-de-Val nie powiódł się nieprzyjacielski atak gazowy. Chmura gazu została odwrócona na pozycyę francuską.

Na lewym brzegu Mozy zajęliśmy rowy nieprzyjacielskie na południowy wschód od Haucourt i na zachód od wzgórza Mort Homme. Na prawo od rzeki na równinie Woevre i na wzgórzach pod Combres czynność bojowa ograniczała się na stale bardzo żywe walki działowe.

Na wschodzie. Na południe od jez. Narocz atak rosyjski w sile około 1 batalionu zakończył się z wielkiemi stratami nieprzyjaciela przed naszemi przeszkodami.

Atak lotników na wyspę Oesel.

BERLIN 23 kwietnia. (T.B.K.). Eskadra 10 latawców niemieckich zaatakowała 22 kwietnia rosyjską stacyę lotniczą Papenholm na wyspie Oesel, rauciła z bardzo dobrym skutkiem 45 bomb, zmusiła do wylądowania 1 latawiec nieprzyjacielski. Mimo gwałtownego ostrzeliwania wszystkie latawce niemieckie wróciły nienaruszone na stanowiska.

Biuletyn urzędowy turecki.

KONSTANTYNOPOL 21 kwietnia. Kwatera główna donosi: Na froncie Iraku. W odcinku Fellahie próbowany przez nieprzyjaciela na prawem skrzydle atak zawiódł całkowicie. Nieprzyjaciel musiał opuścić obsadzone już przedpole i cofnąć się z ciężkiemi stratami. Na froncie Kaukazu: Oddziały, którym powierzono w odcinku Lasistanu osłonę wybrzeży, cofnęły na otrzymany rozkaz 18 kwietnia, po stawianiu od 12 marca nadzwyczajnego oporu o wiele przeważającemu nieprzyjacielowi i po zmuszeniu go do stoczenia krwawej dla nieprzyjaciela walki na wschód od Trapezuntu (Trebizondy). Miasto Trapezunt zostało przez nas całkowicie opróżnione.

KONSTANTYNOPOL 22 kwietnia. Kwatera główna donosi: Na froncie Iraku: Wydana nieprzyjacielowi 17 kwietnia bitwa pod Beitissa po prawym brzegu Tygrysu skończyła się klęską nieprzyjaciela, który miał ponad 4,000 zabitych i rannych i zostawił w naszych rękach 14 karabinów maszynowych, 1 majora, 2 oficerów i kilku żołnierzy. Dnia 19 kwietnia atakował nieprzyjaciel rozpaczliwie w sile 1 dywizyi wysunięte pozycye Beitissy, musiał jednak, pozostawiwszy znaczną ilość zabitych na pobojowisku, cofnąć się w nieporządku. Na froncie Kaukazu: Atak nieprzyjacielski, skierowany przeciw prawemu skrzydłu w odcinku Czoroch został wstrzymany. Wzięliśmy do niewoli 1 oficera i 60 żołnierzy. Dnia 20 kwietnia jeden z naszych latawców obrzucił skutecznie bombami obóz nieprzyjaciół pod Alkantara nad kanałem Sueskim i wrócił nieuszkodzony.

KONSTANTYNOPOL 23 kwietnia. T. B.K.). Kwatera główna donosi: Na froncie Kaukazu: Dzięki niespodziewanemu naszemu atakowi siły nieprzyjacielskie, zgromadzone w odcinku Molliki tuż na południe od Bitlis, po pozostawieniu 100 rannych zmuszone były rzucić się do ucieczki. Po 4-godzinnej walce na górze Kozma został nieprzyjaciel odrzucony na wschód. W walkach na górze po wschodniej stronie Abszkalle wstrzymaliśmy ataki rosyjskie, a w kontratakach zadaliśmy wrogom ciężkie straty i spędziliśmy ich ze stoków po północnej stronie tej góry. Siły nieprzyjacielskie, które z Trapezuntu usiłowały posunąć się na południe, zostały powstrzymane w odcinku Szewizlik. Oprócz tego toczą się walki między naszemi strażami nadbrzeżnemi a wysadzonymi oddziałami rosyjskiemi.

Moskale Francuzom na pomoc.

MARSYLIA 20 kwietnia. (T.B.K.). Aj. Havasa donosi: Dnia 22 kwietnia rano przybyły tutaj wojska rosyjskie. Przybyli Rosyanie należą do wojsk wyborowych. Udali się oni do obozu Mirabeau pod Marsylią, skąd jutro wyjadą do obozu Mailly. Jen. Coynet i jen. Lachwilskij wymienili serdeczne przemówienia.

Biuro Reutera donosi z Paryża pod datą 20 kwietnia: Jen. Joffre pozdrawia w rozkazie dziennym Rosyan, którzy chcą walczyć po boku Francyi, pozdrawia też sztandary rosyjskie, na których wkrótce wypisane zostaną chwalebne imiona wspólnych zwycięstw.

BERLIN 22 kwietnia. (T.B.K.). Dzienniki na temat przybycia Moskali do Marsylii czynią uwagę, że idzie tutaj o marną komedyę. Poważną pomoc trzymanoby z pewnością w tajemnicy, ale do takiej Moskale nie są zdolni. Zapał Paryża dowodzi, jak źle rzeczy tam stoją.

Co myślą Francuzi o przyszłej konferencyi gospodarczej.

PARYŻ 23 kwietnia. (T.B.K.). W Izbie deputowanych wniesiono interpelacyę w sprawie warunków, pod jakimi rząd zamierza uczestniczyć w konferencyi gospodarczej. Briand odpowiedział, że zaczynająca się we czwartek konferencya nie ma charakteru urzędowego, postanowienia jej nie będą w niczem obowiązywać ani parlamentu ani rządu francuskiego. Konferencya nie zbiera się na żądanie rządu francuskiego. Rola rządu będzie tylko rolą gościnnego, serdecznego i uprzejmego gospodarza.

Przesilenie w Anglii zażegnane.

WIEDEN 22 kwietnia. (T.B.K.). Według dzienników londyńskich gabinet przyjął propozycyę Hendersona, ażeby zaprowadzić powszechny przymus wojskowy, jeżeli okaże się to koniecznością po upływie 6-tygodniowej agitacyi za rekrutacyą dobrowolną. Henderson przyrzekł użyć swego wpływu na organizacye robotnicze, ażeby je nakłonić do przyzwolenia na warunkowy przymus wojskowy.

LONDYN 22 kwietnia. (T.B.K.). Kres przesilenia ministeryalnego wywołał ogólną ulgę. Lloyd George, energiczny zwolennik przymusu, który przesilenie głównie spowodował, wyraził się, że jest z wyniku rady gabinetowej zupełnie zadowolony.

Ofiary łodzi podwodnych.

LONDYN 22 kwietnia. (T.B.K.). Parowiec angielski „Cairngowan" i barka angielska „Ravenhill" zostały zatopione. Załogę ocalono.

Lloyds donosi z Queenstown: Parowiec norweski „Aud" zatonął. Załoga tutaj przybyła.

Konflikt amerykańsko-niemiecki.

BERLIN 21 kwietnia. (T.B.K.). Urzędowo donoszą: Poseł amerykański wręczył wczoraj sekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych notę-odpowiedź urzędu amerykańskiego w sprawie wojny łodzi podwodnych. Opublikowanie noty nastąpi niebawem.

HAGA 22 kwietnia. (T.B.K.). B. Reutera donosi z Waszyngtonu pod datą 19 kwietnia: Prezydent Wilson odczyta dzisiaj na wspólnem posiedzeniu senatu i izby reprezentantów notę, która będzie ostatniem słowem, jakie Stany Zjednoczone skierują do Niemiec w sprawie łodzi podwodnych. Chociaż tendencya noty nie jest dotychczas znaną, będzie ona prawdopodobnie uważaną za ultimatum albo zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Senat przyjął bezzwłocznie ustawę w sprawie reformy wojska, przez którą przewiduje się zwiększenie armii regularnej i rezerw do siły 1 miliona ludzi.

BERLIN 23 kwietnia. (T.B.K.). W nocie, wręczonej onegdaj urzędowi spr. zagr. rząd amerykański oświadcza, że stan rzeczy w wypadku parowca „Sussex" został zupełnie ustalony. „Sussex" nie był nigdy uzbrojony. Zginęło na nim lub okaleczało 8 podróżnych, między nimi obywatele amerykańscy. Sumienne i bezstronne śledztwo, przeprowadzone przez oficerów floty amerykańskiej, stwierdziło ostatecznie, że „Sussex" został storpedowany bez ostrzeżenia i że torped był wyrobu niemieckiego. Rząd Stanów ubolewa, że rząd niemiecki w nocie z 10 b.m. nie ocenił poważnie sytuacyi, jaka powstała nie tylko przez atak na „Sussex" ale także przez całą metodę i charakter walki łodzi podwodnych. Przez wypadki ostatnich czasów rząd Stanów jest zmuszony wnioskować, że zatopienie „Sussex" jest wynikiem obmyślanej metody i zamiarów, według których okręty handlowe wszelkiego rodzaju i bez różnicy narodowości i przeznaczenia są niszczone. Od czasu ogłoszenia wód wielkobrytyjskich za teren wojenny komendanci niemieckich łodzi podwodnych mimo uroczystego protestu rządu Stanów niszczą wszystko tak bezwzględnie, że wskazuje to wyraźnie, iż rząd niemiecki nie znalazł żadnej drogi do nałożenia im pewnych więzów, jakkolwiek obiecał to w lutym r. b. przez oświadczenie, że uzbrojone nieprzyjacielskie okręty handlowe będzie uważał za część siły zbrojnej nieprzyjacielskiej, przez co implicite zobowiązał się do ostrzegania nieuzbrojonych okrętów i troski o życie podróżnych i załogi, na co jednak komendanci łodzi podwodnych nie zwracali uwagi.

Rząd stanów zajmował bardzo cierpliwe stanowisko, usiłował uwzględnić niezwyczajne okoliczności bezprzykładnej wojny, kierować się uczuciem najczystszej przyjaźni dla narodu i rządu niemieckiego. Teraz ku wielkiej boleści stało mu się jasnem, że zajęte na początku stanowisko jest słuszne, mianowicie, że używanie łodzi podwodnych do niszczenia handlu nieprzyjacielskiego z konieczności z powodu charakteru walki nie da się pogodzić z zasadami ludzkości, niezaprzeczonemi prawami neutralnych oraz świętymi przywilejami narodów niewalczących. Jeżeli rząd niemiecki zamierza dalej niemiłosiernie i bez czynienia różnicy prowadzić dalej łodziami podwodnemi walkę z okrętami handlowymi bez względu na to, co rząd Stanów musi uważać za święte i nienaruszalne prawo międzynarodowe i za ogólny nakaz ludzkości, rząd Stanów będzie zmuszony dojść ostatecznie do wniosku, że pozostaje mu jedna tylko droga, jaką obrać musi.

Jeżeli rząd niemiecki teraz bezwłocznie nie zaniecha obecnych metod walki łodziami podwodnymi przeciw okrętom pasażerskimi i towarowymi, rząd Stanów nie będzie miał innego wyboru, jak tylko zerwać całkowicie stosunki dyplomatyczne z rządem niemieckim. Rząd Stanów podejmuje ten krok z bardzo wielką niechęcią, czuje się jednak zobowiązanym do niego w imię ludzkości i praw narodów neutralnych.

BERLIN 23 kwietnia (T. B. K.) Dzienniki omawiają w dalszym ciągu notę amerykańską, przyczem zgodnie podkreślają, że nota amerykańska jest niespełnialna. Przeważna część dzienników podkreśla konieczność bezwzględnej walki łodziami podwodnemi, przyczem buduje się na zaufaniu do ludzi fachowych, którzy sądzą, że ze względów militarnych tylko przy pomocy tej broni można będzie zmusić do pokoju.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Janik. Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie. Klubowa 4.